



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej (150.)
w dniu 26 lutego 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 557, druki sejmowe nr 1991 i 2073).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 558, druki sejmowe nr 1638, 2061 i 2061-A).
3. Przyjęcie stanowiska komisji w sprawie działalności Punktów Konsultacyjnych Krajowego Systemu Usług na rzecz rozwoju mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w perspektywie finansowej 2014–2020.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Ziółkowski)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Jest samo południe, tak że... A nie, przepraszam, mamy już dwie minuty opóźnienia.

Wobec tego otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Pierwszy punkt porządku obrad to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Chodzi o druk senacki nr 557.

Witam pana ministra Rynasiewicza i oddaję panu ministrowi głos. Proszę nam coś o tym powiedzieć.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, zawarty w druku senackim nr 557, dotyczy utworzenia Krajowego Punktu Kontaktowego mającego na celu wymianę informacji o naruszeniach przepisów ruchu drogowego pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Jest to jak gdyby wypełnienie zapisów dyrektywy 2011/82/UE, która zmierza do zapewnienia poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na terytorium Unii Europejskiej poprzez wprowadzenie możliwości automatycznego przekazywania danych dotyczących naruszeń przepisów ruchu drogowego. Taki system wymiany informacji ma ułatwić identyfikację sprawców przestępstw lub wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym, jeśli do zdarzenia doszło podczas kierowania pojazdem na terytorium innego państwa członkowskiego niż to, w którym zarejestrowany jest pojazd.

Często podczas dyskusji padają pytania dotyczące kosztów utworzenia tego systemu i Krajowego Punktu Kontaktowego, tak więc chciałbym państwu powiedzieć, że zgodnie z szacunkami przygotowanymi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kwota, którą należy wydatkować na samym początku, kształtuje się na poziomie około 3 milionów 400 tysięcy zł. Obejmuje ona koszty stworzenia i wdrożenia rozwiązań dotyczących systemu informacyjnego CEPiK, w tym również obsługi zapytań przychodzą-

cych z państw członkowskich Unii Europejskiej. Kwota ta uwzględnia również koszty interfejsu wymiany danych dla uprawnionych podmiotów krajowych oraz udostępnienia gotowej nieodpłatnej aplikacji klienckiej EUCARIS służącej do zadawania pojedynczych zapytań. Z kolei roczne koszty utrzymania tego systemu to około 1 miliona 800 tysięcy zł. Jest to przedstawione w tabeli znajdującej się w uzasadnieniu, które państwo otrzymaliście.

Jeśli chodzi o roczne wpływy z mandatów, to szacujemy, że będzie to dokładnie 7 milionów 739 tysięcy 550 zł. Dotyczy to już roku bieżącego, bo termin wejścia ustawy w życie jest bardzo krótki, ale szacunki na następne lata są takie same.

Chciałbym też powiedzieć, że jesteśmy już po dwóch posiedzeniach komisji senackich, to znaczy Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, tak więc wiemy, że opinia dotycząca tego projektu, która za chwilę zostanie przedstawiona przez Biuro Legislacyjne, wskazuje na pewne uchybienia i zawiera cztery konkretne uwagi. Generalnie akceptujemy te uwagi i zgadzamy się z sugestiami Biura Legislacyjnego, niemniej mamy pewne wątpliwości w przypadku poprawki zaproponowanej w uwadze drugiej. Myślę więc, że po przedstawieniu tych uwag przez pana mecenasa odniesiemy się do nich, tak żebyście mogli państwo zapoznać się z naszym stanowiskiem w tej sprawie. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Chcę powiedzieć, że jest to dla nas stosunkowo prosta sprawa, ponieważ projekt ten rozpatrywały już dwie komisje senackie. Mam na myśli Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Rozumiem, że na tamtych posiedzeniach obecny był ten sam legislator, bo widzę, że zaproponowane poprawki różnią się tylko w jednym punkcie.

W związku z tym proszę pana legislatora o przedstawienie uwag Biura Legislacyjnego.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Nazywam się Michał Gil. Reprezentuję Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu i będę miał przyjemność zaprezentować państwu opinię, której autorem jest Maciej Telec, główny legislator w naszym biurze.

Uwagi te, jak rozumiem, nie są kontrowersyjne, więc będę je przedstawiał w sposób bardzo syntetyczny. Gdyby ktoś z członków komisji potrzebował dodatkowych wyjaśnień, oczywiście w każdej chwili będę mógł uzupełnić swoją wypowiedź.

Uwaga pierwsza dotyczy art. 80k ust. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. To jest strona 3 ustawy nowelizującej. Przepis ten określa katalog podmiotów uprawnionych do uzyskiwania informacji z Krajowego Punktu Kontaktowego. Otóż stanowi on, że Inspekcja Transportu Drogowego, straż gminne, organy Służby Celnej oraz Straż Graniczna mogą uzyskiwać te dane w zakresie swoich kompetencji, a Policja może to robić bez żadnych ograniczeń. Ponieważ jednak są to dane osobowe, które podlegają szczególnej ochronie, należałoby doprecyzować, że aby je uzyskać, muszą być one niezbędne do realizacji zadań ustawowych. Podobny przepis znajduje się w art. 80c ustawy – Prawo o ruchu drogowym. I to jest pierwszy aspekt tej uwagi.

Drugi aspekt to kwestia czysto techniczna. Przepis ten mówi o organach Służby Celnej, a prawidłowa forma to „organy celne”.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

W tym momencie panu przerwę. Rozumiem, że poprzednie komisje przyjęły tę poprawkę i że pan minister zgadza się na nią w imieniu rządu. Tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: Tak.)

Proszę kontynuować.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Uwaga druga to właśnie ta uwaga, która jest kontrowersyjna, ale tylko w połowie. Zacznę od części niekontrowersyjnej. Otóż w art. 80k ust. 6 we wprowadzeniu do wyliczenia posłużono się zwrotem „naruszeń w ruchu drogowym”, a prawidłowe sformułowanie to „naruszeń przepisów ruchu drogowego”. Tak że Biuro Legislacyjne sugeruje tutaj odpowiednią zmianę.

Druga część tej poprawki budzi większe kontrowersje. Chodzi o art. 80k ust. 6 pkt 4 i 5. W przepisie tym określono katalog naruszeń zasad ruchu drogowego, które objęte będą wymianą informacji w ramach Krajowego Punktu Kontaktowego. Pkt 4 dotyczy prowadzenia pojazdu po użyciu alkoholu albo w stanie nietrzeźwości, a pkt 5 prowadzenia pojazdu po użyciu lub pod wpływem środka odurzającego. Biuro Legislacyjne sugeruje, aby w tym fragmencie ujednoczyć brzmienie tego przepisu z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 87 §1 kodeksu wykroczeń. Przepisy te mówią o stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.

Panie Przewodniczący, czy mogę kontynuować?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Nie, nie, chciałbym zatrzymać się właśnie w tym miejscu.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjęła tylko tę pierwszą, niekontrowersyjną część poprawki, ale Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji pochyliła się nad tym głębiej i przyjęła oba te elementy.

Panie Ministrze, czy protestuje pan przeciwko tej drugiej części?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Protestuję, ale przeciwko takiej interpretacji pracy tamtych komisji, bo uważam, że głębiej pochyliła się nad tym komisja samorządu terytorialnego, która przyjęła wersję rządową, czyli tylko tę pierwszą część poprawki.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: No, trochę bym polemizował.)

(Wesołość na sali)

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę panią mecenas Cabańską, która reprezentuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, żeby wyjaśniła, dlaczego tak mocno upieramy się, żeby zachować tę rozłączność, która jest zapisana w projekcie i sprawozdaniu sejmowym.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, zwłaszcza że pani mecenas jest chyba jedyną kobietą na sali.

Naczelnik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Ewidencji w Departamencie Ewidencji Państwowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Dorota Cabańska:

Bardzo mi miło. Dorota Cabańska, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że nasz system jest skonstruowany tak, że każde z tych naruszeń jest traktowane oddzielnie i ma przypisany swój jednostkowy kod. Organy i podmioty uprawnione, które będą pytać o cudzoziemców popełniających naruszenia z katalogu zamieszczonego w dyrektywie, będą musiały oddzielnie posługiwać się kategoriami naruszeń wynikających ze spożycia alkoholu oraz z jazdy pod wpływem środków odurzających. To ma dla nas duże znaczenie i przekłada się na sprawozdania, jakie będziemy musieli przedkładać w postaci statystyk. Chodzi o to, by wiedzieć, ile takich naruszeń w naszym kraju popełniono w wyniku spożycia alkoholu, a ile pod wpływem środka odurzającego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy pan mecenas chciałby bronić swojego stanowiska?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Nie mam nic do dodania.)

Dziękuję bardzo.

A więc albo przyjmujemy wersję jednej komisji, albo wersję drugiej. Chciałem tylko uświadomić panom senatorom, jak wygląda sytuacja.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Zbigniew Rynasiewicz:**

Panie Przewodniczący, żeby przedstawić to jeszcze jaśniej, poproszę pana mecenasa Wasiaka, który reprezentuje Komendę Główną Policji, aby przekazał państwu jeszcze kilka informacji.

**Główny Specjalista
w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego
w Komendzie Głównej Policji
Mariusz Wasiak:**

Mariusz Wasiak, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego w Komendzie Głównej Policji.

Propozycja zawarta w projekcie ustawy jest odzwierciedleniem tego, co jest w dyrektywie, a w dyrektywie wyraźnie odróżnia się te dwa punkty. Z prowadzeniem pod wpływem alkoholu i po narkotykach związane są oddzielne katalogi, więc połączenie tego, tak jak sugeruje Biuro Legislacyjne, trochę by nam namieszało, i to nie tylko w kwestii sprawozdawczości, ale także w sprawie konkretyzacji takich zapytań. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bogusław Śmigieński. Proszę bardzo.

Senator Bogusław Śmigieński:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W takim razie mam pytanie: jeśli w prawie o ruchu drogowym te dwie kwestie są zapisane razem, to jak zostanie to potem rozdzielone w tym państwa rejestrze, skoro mandaty będą wystawiane za przekroczenie tego jednego przepisu, a nie dwóch różnych?

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista
w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego
w Komendzie Głównej Policji
Mariusz Wasiak:**

Ta dyrektywa...

(*Senator Bogusław Śmigieński: Ale ja nie pytam o dyrektywę.*)

Przepraszam, miałem na myśli ustawę, ale ona implementuje tamtą dyrektywę. Otóż przepisy te mają na celu przede wszystkim zapewnienie wymiany informacji, ale tylko w przypadku określonych naruszeń. Jest ich osiem, a przecież de facto możliwych naruszeń przepisów ruchu drogowego jest wiele, wiele więcej.

Trzeba to jednak traktować w oderwaniu od odpowiedzialności, bo w różnych państwach przewidziane są różne konsekwencje. W Polsce przyjęto akurat taki, a nie inny system, ale mamy jeszcze kodeks karny, w którym też mówi się o odpowiedzialności za kierowanie pojazdem pod wpływem środków odurzających. Podkreślam, że pod wpływem, a nie tylko po ich użyciu, bo wtedy można mówić o odpowiedzialności na poziomie wykroczenia. Tak więc przepisy karne przewidują tego rodzaju odpowiedzialność, a sądy odpowiednio odnoszą się do tego problemu w zależności od tego, o jaki środek odurzający chodzi.

Niemniej jednak ta ustawa, implementując dyrektywę, służy zupełnie innym celom. Jak już powiedziałem, chodzi o zapewnienie wymiany informacji w tych ośmiu wyszczególnionych obszarach.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Śmigieński chce dalej drażnić ten temat. Proszę bardzo.

Senator Bogusław Śmigieński:

Dalej nie jestem zadowolony. Mówimy o pewnym rejestrze, w którym mają być zapisane te osoby, które przekroczyły przepisy prawa o ruchu drogowym, jak również przepisy kodeksu wykroczeń. Tak? Proszę mi to wyjaśnić. Nie jestem prawnikiem, ale mam pewne wątpliwości. Jeśli policjant wystawi mandat za naruszenie jakiegoś przepisu, na przykład za to, że ktoś jest pod wpływem alkoholu czy pod wpływem narkotyków, to taki mandat trafi do rejestru i...

(*Naczelnik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Ewidencji w Departamencie Ewidencji Państwowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Dorota Cabańska: Nie, mandat nie trafi do rejestru.*)

No dobrze, nie mandat, tylko zdarzenie.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę to wyjaśnić, Pani Mecenas.

**Naczelnik Wydziału
Utrzymania i Rozwoju Ewidencji
w Departamencie Ewidencji Państwowych
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Dorota Cabańska:**

Jeżeli podmiot uprawniony stwierdzi jedno z naruszeń, które są wymienione w art. 80k ust. 6, to poprzez EUCARIS, czyli międzynarodowy system wymiany danych i informacji, za pomocą specjalnej aplikacji kieruje do państwa członkowskiego, również należącego do tego systemu wymiany informacji, konkretne zapytanie i podaje jego przyczynę, czyli jedno z tych ośmiu naruszeń.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale ta sieć wymiany informacji w taki sam sposób działa we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jeżeli jakieś państwo członkowskie, które będzie korzystało z tego systemu, na przykład Niemcy,

zapyta o naszych polskich obywateli, których dane mamy zgromadzone w CEPiK, czyli w wyniku stwierdzenia jednego z tych ośmiu naruszeń wyśle do nas odpowiednie zapytanie, to my odpowiemy, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie rozumiem. Czy pan senator może to sprecyzować?

Senator Bogusław Śmigielski:

Widzę, że pani ma problem ze zrozumieniem mojego pytania, a ja mam problem z interpretacją pani odpowiedzi. Chodzi mi o to, co przedstawił nasz legislator. W polskim prawie jest jeden przepis, który łącznie traktuje o alkoholu i innych środkach odurzających, a w tym naszym rejestrze ma to być rejestrowane jako dwa różne zdarzenia, czyli jako przekroczenie dwóch różnych przepisów. Moje pytanie dotyczy tego, w jaki sposób zostanie to rozdzielone na dwie części po to, żeby wypełnić wspomnianą dyrektywę. Teraz chyba wyraziłem się jasno.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Kto odpowie?

Pan mecenas? Proszę bardzo.

Główny Specjalista w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego w Komendzie Głównej Policji Mariusz Wasiak:

Spróbuję wytłumaczyć to w trochę inny sposób. Otóż to jest nowe rozwiązanie, które dopiero chcemy wdrożyć. Jeżeli chodzi o rejestrowanie naruszeń przepisów, to... No, może najpierw uściślę, że za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu nie można nałożyć mandatu. To musi być wyrok sądowy, bo taka sytuacja wiąże się z zakazem prowadzenia pojazdów, a taki zakaz może wydać tylko sąd. Niemniej w Polsce już od dawna funkcjonuje policyjny system, popularnie zwany systemem punktowym, w którym oczywiście rejestruje się określone naruszenia ze względu na ich kwalifikację prawną – chodzi mi o wykroczenia i przestępstwa – ale nie wyszczególnia się, czy kierowca był pod wpływem narkotyków, czy alkoholu. W systemie punktowym bardziej chodzi o kwestię liczby przypisanych punktów niż o tak precyzyjne odniesienia, ale jest i Krajowy Rejestr Karny, w którym rejestrowani są skazani, i tam mamy już do czynienia z pewną konkretyzacją.

Ta ustawa nie powinna być utożsamiana z tworzeniem dodatkowego, odrębnego rejestru. Wystarczą nam te, które mamy dzisiaj. Ustawa ma tylko doprecyzować obszary, w których będziemy wysyłać zapytania do państw członkowskich Unii w związku ze stwierdzeniem w Polsce jednego z tych ośmiu naruszeń, ale tylko w sytuacji, gdy sprawca nie został schwytany na miejscu. Zapytanie o właściciela pojazdu służy tylko temu, żeby potem móc dalej prowadzić procedurę ustalającą, kto kierował pojazdem, więc jeżeli zatrzymamy kierującego pojazdem czy to pod wpływem narkotyków, czy to pod wpływem alkoholu, to nie będziemy wysyłać żadnych zapytań, tylko po prostu,

mówiąc kolokwialnie, od razu go rozliczymy. A więc w takiej sytuacji sami podejmiemy określone działania, do sądu zostaną skierowane akty oskarżenia i w związku z tym taki kierowca poniesie odpowiedzialność. Tak że te przepisy, o których dzisiaj mówimy, w ogóle nie zostaną uruchomione. One mają zastosowanie przede wszystkim wówczas, gdy jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, ale sprawca nie został schwytany.

Powiedzmy sobie też uczciwie, że dzisiaj zdalne stwierdzenie, czy kierujący pojazdem znajdował się pod wpływem alkoholu lub narkotyków, jest właściwie nierealne. No, może w przypadku alkoholu można to zrobić, bo są już urządzenia pozwalające stwierdzić, czy w pojeździe jest osoba, która spożywała alkohol, ale jeśli tych osób jest kilka, to nie ma dowodu, że to akurat kierujący pojazdem był pijany.

Niemniej jednak nadmierna prędkość, wjechanie na skrzyżowanie przy czerwonym świetle lub używanie drogi niezgodnie z przeznaczeniem, czyli w praktyce korzystanie z buspasów, to są tego typu wykroczenia, które da się zarejestrować bez zatrzymywania kogokolwiek. No a później rozpoczyna się procedurę ustalenia faktycznego sprawcy. To jest to, z czym dzisiaj boryka się między innymi Inspekcja Transportu Drogowego, ale również straż miejska.

Tak więc temu właśnie służy ta regulacja, a nie stworzeniu jakichś odrębnych rejestrów. Wspomniane wcześniej rozgraniczenie jest istotne ze względu na możliwość skonkretyzowania zapytań, a potem również tworzenia unijnych zestawień statycznych pokazujących, jakie zapytania były wysyłane. To będzie pewnie oceniane pod kątem tego, jaka jest zasadność tych przepisów, czy nie trzeba rozszerzyć katalogu naruszeń itd., itd.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz senator Dobkowski, potem Michalski.

Senator Wiesław Dobkowski:

Myślę, że skoro Unia reguluje to w ten sposób, to może powinniśmy dopasować się do prawa unijnego. Może po prostu należałoby zmienić ustawę – Prawo o ruchu drogowym i dostosować przepisy, które są stosowane w Polsce, do wymogów Unii, tak żeby to wszystko było jednolite.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: A co pan minister sądzi na temat tej inicjatywy?)

Panie Przewodniczący, ale najpierw chciałbym poruszyć jeszcze inne sprawy związane z tą uwagą. W związku z tym, że poprawki zaproponowane w uwadze pierwszej, trzeciej i czwartej prawdopodobnie zostaną przyjęte, ta ustawa i tak będzie musiała wrócić do Sejmu, tak więc może warto by przyjąć chociaż pierwszą z zaproponowanych tu poprawek, czyli dopisać słowo „przepisów”, tak żeby było to zgodne z zasadami legislacji. I ja chciałbym taką poprawkę zgłosić. Chodzi o to, że w art. 80k ust. 6 ustawy – Prawo o ruchu drogowym we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „naruszeń w ruchu drogowym” zastępuje się określeniem „naruszeń przepisów ruchu drogowego”.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Tak, to jest oczywiste. Chyba nie ma tu żadnych kontrowersji.

Proszę państwa, na razie sytuacja jest jasna, więc przechodzimy do następnych...

(*Senator Jan Michalski: Jeszcze ja.*)

A, przepraszam, Panie Senatorze. Oddaję panu głos.

Senator Jan Michalski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do pana mecenasa. Po wysłuchaniu wyjaśnień, że praktycznie nie jest możliwe zarejestrowanie nietrzeźwości czy bycia pod wpływem innych środków odurzających bez zatrzymania kierowcy, zastanawiam się, czy wprowadzenie tych punktów do katalogu wykroczeń na pewno wynika wprost z dyrektywy.

(*Główny Specjalista w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego w Komendzie Głównej Policji Mariusz Wasiak: Służę tekstem dyrektywy.*)

Nie, nie trzeba. Chciałem tylko to wyjaśnić, bo skoro pan...

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Widzę, że pan mecenas Gil chciałby się odezwać. Proszę bardzo.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Wysoka Komisjo!

Z faktu, że w dyrektywie posłużono się jakąś określoną techniką legislacyjną, nie wynika, że my, przenosząc jej regulacje na polski grunt, musimy posługiwać się tą samą techniką, tak więc ja bym ten argument odrzucił. Rozumiem też wątpliwości, które dotyczą możliwości rejestracji tych naruszeń, no ale niezależnie od tego, jak to zapiszemy, problem pozostanie. Nie jest dla mnie przekonująca taka argumentacja, że określony sposób wpisania do ustawy katalogu przestępstw – czy też ogólnie czynów zabronionych, bo w rachubę wchodzi tu też wykroczenia – musi determinować sposób zbudowania rejestru i sposób zadawania pytań. I to jest stanowisko Biura Legislacyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, teraz chciałbym ponowić pytanie senatora Dobkowskiego, czy w razie czego możemy zastanowić się nad jakąś ujednociającą poprawką do prawa o ruchu drogowym. Jak pan uważa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

Panie Przewodniczący, na pewno możemy się nad tym zastanowić. Myślę, że przed posiedzeniem Senatu będziemy mieli jasność.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

No, w tej chwili nie możemy tego zrobić, bo trzeba by zgłosić inicjatywę ustawodawczą.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: Wiem.*)

Dobrze. Przechodzimy do następnej uwagi.

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeśli chodzi o uwagę trzecią, to w art. 80r, o którym mowa na stronie 6 ustawy nowelizującej, zawarty jest przepis upoważniający do wydania rozporządzenia, ale przepis ten pozbawiony jest wytycznych. Jak zapewne członkom Wysokiej Komisji wiadomo, konstytucja wymaga, aby jednym z elementów takich przepisów były również wytyczne dotyczące rozporządzenia, a ten przepis jest ich pozbawiony.

W naszej opinii nie przedstawiliśmy propozycji odpowiedniej poprawki, ale chciałbym zakomunikować Wysokiej Komisji, że zarówno Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, jak i Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przyjęły poprawkę naprawiającą to uchybienie. Polega ona na tym, aby do tego przepisu dopisać wyrazy „oraz koniecznością ujednoczenia form przekazywanych danych”. Wydaje się, że tego typu poprawka powinna naprawić ten przepis.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że pan minister wyraża zgodę. Tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: Tak. Jesteśmy za.*)

W takim razie przejdźmy do ostatniej uwagi.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ostatnia uwaga dotyczy art. 98 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, który jest zmieniany w art. 5 noweli. Otóż art. 98 §1 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia określa rodzaje mandatów karnych. Są to mandaty gotówkowe, kredytowane i zaoczne. Nas będą jednak interesowały tylko te dwa pierwsze. W obecnym brzmieniu art. 98 §2 kodeksu stanowi, że mandat gotówkowy może być nałożony jedynie na osoby czasowo przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub nie mające stałego miejsca zamieszkania albo pobytu. Z kolei §3 określa, że na wszystkie pozostałe osoby nakłada się mandat kredytowany.

Ustawa, którą zajmuje się teraz Wysoka Komisja, dodaje do tego jeszcze §3a, który określa kolejną kategorię podmiotów, na które nakłada się mandat kredytowany. Są to obywatele innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub osoby mające tam miejsce stałego zamieszkania lub pobytu.

W opinii przedstawionych jest kilka argumentów przeciwko takiemu rozwiązaniu, ale najważniejszy z nich jest następujący: osoba, która jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej, ale nie ma nigdzie stałego

miejsca zamieszkania lub pobytu, będzie podlegała dwóm przepisom, to jest §2, na podstawie którego trzeba by nałożyć na nią mandat gotówkowy, i §3a, w którym mowa o mandacie kredytowanym.

Wobec tego przedstawiliśmy poprawkę, która zmierza do wyeliminowania tego błędu. Polegałaby ona na połączeniu treści §3, który już obowiązuje, z §3a. Pierwsze zdanie tego przepisu brzmiałoby następująco: mandatem karnym, o którym mowa w §1 pkt 2, może być nałożona grzywna jedynie wobec osoby innej niż wymieniona w §2 albo mającej miejsce stałego zamieszkania lub pobytu na terytorium innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, rozumiem, że zgadza się pan na takie połączenie. Tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:* Tak.)

Proszę państwa, czy jeszcze ktoś z państwa senatorów bądź z obecnych tu naszych gości chciałby w tej chwili zabrać głos?

Jeżeli nie, to chciałbym powiedzieć, że sytuacja jest następująca: w stosunku do trzech propozycji poprawek mamy pełną zgodność we wszystkich komisjach.

W związku z tym chciałbym przejść te trzy poprawki, czyli poprawki z uwag pierwszej, trzeciej i czwartej.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (7)

Kto jest za przyjęciem poprawki trzeciej? (7)

Kto jest za przyjęciem poprawki czwartej? (7)

Dziękuję bardzo. Wszystkie poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Jeżeli chodzi o tę uwagę, która wywołała krótką dyskusję, to bez wątpienia wszyscy zgadzają się, że w art. 1 noweli w zmianie czwartej odnoszącej się do art. 80k ust. 6 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „naruszeń w ruchu drogowym” należy zastąpić wyrazami „naruszeń przepisów ruchu drogowego”.

Wobec tego przejmuję tę poprawkę i... A, przepraszam. Pan senator Dobkowski już ją przejął. No, wszystko jedno.

(*Senator Wiesław Dobkowski:* Możemy przejść ją razem.)

Dobrze. A zatem razem przejmujemy tę poprawkę.

W takim razie kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę państwa, jest jeszcze jedna poprawka, która wywołała dyskusję. W przypadku Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji była to poprawka trzecia, a w naszym zestawieniu... No, w każdym razie chodzi o to, czy kwestie narkotyków i alkoholu mają stanowić jeden punkt, czy być traktowane rozdzielnie.

Osobiście proponowałbym pozostawić to, co proponuje rząd, czyli nie uwzględniać tej poprawki.

Czy są inne propozycje? Widzę, że pan senator Śmigieński jednak się wstrzymuje, tak więc rozumiem, że nikt nie zgłasza tej poprawki.

W takim razie sytuacja jest następująca: nasza komisja przyjęła te cztery poprawki i w związku z tym zajęła takie samo stanowisko jak Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o której pan minister powiedział, że wykazała się głębszą refleksją.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem ustawy wraz z tymi czterema poprawkami? (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę państwa, jak doskonale wiemy, w naszej komisji mamy dwóch specjalistów w tej dziedzinie. Jeden jest od dróg, a drugi od kierujących pojazdami. Tego od dróg dzisiaj nie ma, więc mam nadzieję, że pan senator Jurcewicz łaskawie zostanie sprawozdawcą.

(*Senator Stanisław Jurcewicz:* Dziękuję za ten zaszczyt, Panie Przewodniczący.)

Proszę państwa, w ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu.

Dziękuję panu ministrowi i osobom, które mu towarzyszyły, a także wszystkim pozostałym gościom.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:* My też dziękujemy.)

Widzę, że jeszcze senator Kleina chciałby zabrać głos. Proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

(*Głos z sali:* Do mikrofonu, Panie Senatorze.)

Korzystając z obecności pana ministra...

(*Przewodniczący Marek Ziółkowski:* Panie Senatorze, ale chyba nie występuje pan jako lobbysta?)

...chciałbym przypomnieć o kwestii, która ciągnie się za nami już od dłuższego czasu. Chodzi o drobny zapis, ale nie w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, tylko w ustawie o kierujących pojazdami, która była już kilkakrotnie nowelizowana od czasu, gdy zaczęliśmy zajmować się tą sprawą. Było to także przedmiotem naszych rozmów na posiedzeniu komisji przy okazji nowelizacji tej właśnie ustawy. Mówiliśmy wtedy, że przy najbliższej nowelizacji należy pamiętać o tym, co zostało obiecanie w odpowiedzi pana ministra na moje oświadczenie, czyli o zmianie zapisu dotyczącego pobierania od kierowców opłat za nowe prawo jazdy w przypadku, gdy zmiana w tym dokumencie nie wynika z winy właściciela dokumentu, ale ze zmian administracyjnych, na przykład ze zmiany nazwy ulicy. Ta sprawa ciągnie się za nami już dość długo. Była ona wielokrotnie podnoszona i stąd moja prośba, żeby po prostu o tym pamiętać.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz:

W tej chwili nowa ustawa o kierujących pojazdami jest już procedowana w podkomisji sejmowej, która zajmuje się tym projektem. Jesteśmy w połowie pracy, to znaczy

odnieśliśmy się już do połowy poprawek zgłoszonych przez różne strony, które uczestniczą w całym procesie legislacyjnym, w tym również przez stronę społeczną, ale oczywiście także przez rząd. Ta kwestia, o której mówił pan senator Kleina, jest uregulowana w poprawce rządowej, więc myślę, że gdy projekt trafi do Senatu, będzie on już uwzględnił uwagę pana senatora. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Pan senator Kleina wygląda na zadowolonego z tej odpowiedzi.

(Senator Kazimierz Kleina: Jestem bardzo zadowolony.)

W takim razie mogę już zakończyć tę część obrad Wysokiej Komisji.

Bardzo dziękuję przedstawicielom MIR.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Rynasiewicz: My również bardzo dziękujemy panu przewodniczącemu i całej komisji, jak również Biuru Legislacyjnemu.)

A zatem wszyscy sobie dziękują.

Proszę państwa, ponieważ na tej drugiej części posiedzenia, dotyczącej zamówień publicznych, mogą być jeszcze inni goście, ogłaszam przerwę do godziny 13.00.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Wznawiam obrady Komisji Gospodarki Narodowej.

W tej chwili przechodzimy do punktu drugiego, czyli do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Proszę państwa, w tej części naszego posiedzenia chciałbym powitać przede wszystkim pana Dariusza Piastę, prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Witam również pana ministra Gulińskiego reprezentującego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeżeli chodzi o przedstawicieli świata kultury, to chcę powitać pana Tomasza Makowskiego, dyrektora Biblioteki Narodowej.

Chciałbym powiedzieć, że jest to ustawa, która oczywiście była już rozpatrywana przez komisje sejmowe, ale także przez senackie komisje kultury i nauki. A więc sytuacja jest taka, że znamy już stanowiska innych komisji.

Nie wiem, który z panów chciałby przedstawić tę ustawę. Pan prezes, tak? W razie czego potem pozostali panowie ustosunkują się do tego, co pan powie.

Bardzo proszę pana prezesa Piastę o zabranie głosu.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

To już trzeci raz, kiedy mam okazję prezentować ten projekt rządowy, bo w zeszłym tygodniu robiłem to na posiedzeniach Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Te komisje miały oddzielne posiedzenia?)

Tak, oddzielne.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Jakoś tak niefortunnie się złożyło, że musiał pan przychodzić do nas trzy razy, no ale...)

To jest niefortunne tylko dla tych osób, które będą miały okazję słyszeć mnie po raz trzeci, bo siłą rzeczy będę się powtarzał. Trudno jest być oryginalnym, omawiając stosunkowo krótką nowelizację po raz trzeci, więc z góry chciałbym przeprosić tych państwa, którzy już wcześniej wysłuchali mojego wystąpienia.

Jeżeli chodzi o ustawę z 7 lutego 2014 r., czyli nowelizację prawa zamówień publicznych oraz innych ustaw, i najważniejsze kwestie, których ustawa ta dotyczy, to pierwszą z nich jest podniesienie dolnego progu stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych w stosunku do ogółu zamawiających z 14 tysięcy euro do 30 tysięcy euro. A więc dolny próg stosowania tej ustawy jest ustalany na poziomie wyższym niż obecnie. To jest pierwsza bardzo istotna zmiana.

Druga zmiana to wprowadzenie możliwości niestosowania ustawy przez instytucje udzielające zamówień w zakresie nauki oraz kultury i sztuki. Zmiana ta polega na tym, że dla tych instytucji wprowadzany jest jeszcze wyższy próg stosowania prawa zamówień publicznych. Zgodnie z ustawą z 7 lutego w dziedzinie nauki oraz w dziedzinie kultury i sztuki jest on ustalony na poziomie dolnych progów stosowania dyrektyw unijnych w sprawie zamówień publicznych. W zależności od rodzaju zamawiającego – czy jest to instytucja centralna, czy instytucja niemająca charakteru instytucji centralnej – próg ten będzie wynosił 134 tysiące euro albo 207 tysięcy euro. A więc znakomita większość instytucji udzielających zamówień w zakresie nauki oraz kultury i sztuki będzie stosowała ten wyższy próg, czyli próg 207 tysięcy euro. Oczywiście chodzi o udzielanie zamówień wskazanych w ustawie, a konkretnie w nowo dodawanych pktach 8a i 8b w art. 4. I to jest druga podstawowa kwestia, którą reguluje nowelizacja.

Trzecia zmiana polega na, powiedziałbym, wprowadzeniu procedury uproszczonej w zakresie zamówień udzielanych w dziedzinach nauki oraz kultury. Dotyczy to dwóch innych ustaw, a mianowicie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Są tam wprowadzane rozwiązania polegające na tym, że od progu 30 tysięcy euro, czyli od progu, poniżej którego nie stosuje się prawa zamówień publicznych, do progów unijnych stosowana jest procedura polegająca na bardzo uproszczonych zasadach udzielania zamówień publicznych. Instytucje będą wszczyły takie postępowanie, publikując ogłoszenie na swojej stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej, następnie będą zapraszały potencjalnie zainteresowane podmioty do udziału w postępowaniu i określały jakieś obiektywne i niedyskryminacyjne kryteria wyboru wykonawców. Ustawa nie narzuca w tym zakresie żadnych szczegółów, ale pozostawia to uznaniu zamawiającego. Po udzieleniu zamówienia instytucje będą o tym informowały, również publikując ogłoszenie w Biuletynie Informacji Publicznej. Można powiedzieć, że po raz pierwszy wprowadzamy taką procedurę, która jest uproszczona w stosunku do zamówień o wartościach mieszczących się w tych wskazanych przeze mnie wcześniej progach.

Są jeszcze zmiany wynikające z podniesienia progu do 30 tysięcy euro. W dwóch innych ustawach, które odwołują się do progu 14 tysięcy euro, to jest w ustawie o działalności leczniczej oraz w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym, próg ten również został podniesiony do 30 tysięcy euro.

Na koniec jest jeszcze jedna zmiana, będąca wyjściem naprzeciw oczekiwaniom środowisk artystycznych. Jest to zmiana polegająca na możliwości nieujawniania pewnych informacji związanych z udzielaniem zamówień, oczywiście po spełnieniu wskazanych w ustawie warunków. Chodzi tu o możliwość nieujawniania danych osobowych kolekcjonera, od którego kupuje się określone dzieła sztuki, oraz informacji o wysokości wynagrodzenia twórcy, który nie życzy sobie, żeby takie informacje były podawane. Oczywiście dotyczy to tych sytuacji, gdy jest to uzasadnione przez wykonawcę i zgadza się na to zamawiający.

No, jest jeszcze kilka rozwiązań związanych z zamówieniami w dziedzinie nauki. Zmiany te dotyczą chociażby zamówień z wolnej ręki, to jest rozszerzenia możliwości stosowania tego trybu, oczywiście w przypadku, kiedy na rynku nie ma konkurencji. Chodzi tu o dostarczanie określonych produktów, które mają być wytwarzane do celów naukowych. I to jest zmiana w art. 67 ustawy – Prawo zamówień publicznych.

I jest jeszcze jeden przepis, to jest art. 93 ust. 1b, polegający na tym, że zamawiający będzie mógł unieważnić postępowanie w przypadku, kiedy nie uzyska środków na finansowanie danego zamówienia. Jeśli na przykład ktoś ubiegał się o takie środki w konkursie i ich nie uzyskał, ale wcześniej wszczął postępowanie, żeby zyskać na czasie, to będzie mógł je unieważnić. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, dziękuję bardzo.

Mam trzy uwagi. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że pana ministra Zdrojewskiego reprezentuje pani Dorota Żebrowska. Witam panią. Pan dyrektor Makowski, którego wymieniał wcześniej, też jest związany z ministerstwem kultury, ale pośrednio. I to jest pierwsza uwaga.

Po drugie, zanim oddam głos legislatorowi, chcę wyrazić radość z tego, że powstał taki projekt ustawy. Mówię to zarówno w imieniu środowisk, które są związane z nauką, jak i tych, które związane są z kulturą. Od razu powiem, że występuję tu *pro domo sua*, ponieważ jestem profesorem uniwersytetu, a oprócz tego, chyba od osiemnastu lat, członkiem rady naukowej Biblioteki Narodowej. Tak więc z tego punktu widzenia cieszą mnie oba te elementy.

Uwaga trzecia jest następująca: Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła już pewne propozycje poprawek, które zaraz przedstawi pan legislator, ale nie wiem, jakie stanowisko zajęła Komisja Nauki, Edukacji i Sportu. Zdaje się, że brzmiało to dosyć podobnie, ale...

No dobrze. W każdym razie opinia Biura Legislacyjnego została napisana przez pana Jakuba Zabielskiego. Panie Mecenasie, bardzo proszę przedstawić tę opinię.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Dziękuję za udzielenie głosu, Panie Przewodniczący.

Nazywam się Maciej Kłodawski i, tak jak pan przewodniczący powiedział, będę miał przyjemność przedstawić państwu opinię przygotowaną przez pana mecenasa Jakuba Zabielskiego.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Przepraszam bardzo, ale popełniłem pewien błąd formalny. Powinienem najpierw spytać, czy pan minister i ewentualnie przedstawiciele...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, że na razie milczycie i wsłuchujecie się w opinię Biura Legislacyjnego. Tak? Dobrze.

Proszę kontynuować.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Opinia, którą zamierzam przedstawić, składa się z dziesięciu uwag, przy czym w przypadku dwóch z tych uwag nie przedstawiono propozycji poprawek.

Dwie pierwsze uwagi chciałbym przedstawić łącznie, ponieważ obie dotyczą pktu 8b dodawanego na skutek tej nowelizacji do art. 4 ustawy – Prawo zamówień publicznych. Mianowicie ustawodawca w ustawie nowelizującej rozszerza zakres wyłączeń z reżimu ustawy o zamówienia, których przedmiotem są dostawy lub usługi z zakresu działalności kulturalnej związanej z gromadzeniem zbiorów muzealnych i bibliotecznych. Nasze uwagi dotyczą określeń „zbiory muzealne” i „zbiory biblioteczne”. Mianowicie nie bardzo wiadomo, co się pod nimi kryje. Czy chodzi tu o gromadzenie zabytków w rozumieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, czy o gromadzenie zabytków przez muzea w statutowo określonym zakresie, czyli o muzealia, czy też może o gromadzenie zbiorów zabytków, czyli jakichś kolekcji zabytków? Wskutek tych wątpliwości Biuro Legislacyjne przedstawia poprawkę, w której określenie „zbiory muzealne” zastępuje się wyrazami „zabytków przez muzea”, oczywiście odpowiednio wkomponowanymi w treść tego przepisu.

Co do zbiorów bibliotecznych to nasza uwaga jest podobna. Również nie wiadomo, co kryje się pod tym pojęciem. Wydaje się, że najwłaściwsze byłoby tutaj posłużenie się sformułowaniem z ustawy o bibliotekach, czyli określeniem „materiały biblioteczne”. I taka jest też treść poprawki zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne. Oczywiście następuje tu też korekta spójnika, bo wyrazy „i bibliotecznych” zastępuje się wyrazami „lub materiałów bibliotecznych”.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ale w tym momencie panu przerwę. Te dwie pierwsze poprawki właściwie mają charakter precyzujący. Jeżeli chodzi o stanowisko Komisji Kultury i Środków Przekazu, to potraktowała ona te propozycje w ten sposób, że słowa „zbiorów muzealnych i bibliotecznych” zastąpiła wyrazami „muzealiów lub materiałów bibliotecznych przez biblioteki”, co właściwie odpowiada intencjom autorów tych propozycji poprawek.

Mnie osobiście wydaje się, że sformułowanie zaproponowane przez komisję kultury jest nawet trafniejsze, tak więc od razu proponuję, żebyśmy przejęli poprawkę, która została przyjęta przez tę właśnie komisję.

Czy panowie mają do tego jakieś uwagi?

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to powiem parę słów wyjaśnienia. Jeżeli chodzi o muzealia, to wydaje się, że ta poprawka jak najbardziej oddaje intencje projektodawcy wyrażone w stanowisku rządu, niemniej jednak jeśli chodzi o tę drugą propozycję, to sytuacja wygląda tak, że mamy do czynienia z poprawką zgłoszoną w trakcie prac sejmowych, ale bez uzasadnienia. W związku z tym niejako odgadujemy, jaka była intencja jej autorów. Wprawdzie została ona bardzo krótko wyrażona podczas debaty w Sejmie, ale do tej poprawki nie zostało dołączone uzasadnienie.

Oczywiście rozumiem, że „materiały biblioteczne” są dużo lepszym sformulowaniem z tego względu, że umożliwiałoby ono nabywanie książek, czasopism i w ogóle wszystkiego, co kryje się pod tym pojęciem, ale myślę, że nie jest to do końca zgodne ze stanowiskiem rządowym, bo stanowisko to zostało wyrażone w projekcie, który takiej propozycji nie zawierał. Gdyby rząd chciał wyłączyć z reżimu ustawy – Prawo zamówień publicznych zamówienia dotyczące materiałów bibliotecznych, po prostu uwzględniłby to w swoim projekcie.

Wówczas, kiedy dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, proponowałem takie brzmienie tego przepisu, które jednak zawężyłoby zakres tego wyłączenia do nabywania materiałów bibliotecznych mających szczególne znaczenie dla kultury. Od razu powiem, że komisja nie przyjęła tej propozycji. Przyjęta została propozycja idąca znacznie dalej, uwzględniająca wszelkie materiały, które są nabywane przez biblioteki.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Ale rozumiem, że pan prezes nie będzie kruszyć o to kopii.)

Szanowni Państwo, chodziło mi tylko o to, by zwrócić uwagę na to, że biblioteki i tak będą korzystać z tego wysokiego progu, bo został on dla wszystkich podniesiony do 30 tysięcy euro. Użycie sformułowania „materiały biblioteczne” będzie prowadziło do tego, że biblioteki będą po prostu swobodnie kupowały czasopisma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy pan dyrektor Makowski chciałby coś rzec?

Dyrektor Biblioteki Narodowej Tomasz Makowski:

Jak najbardziej. Otóż stanowisko senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu jest zgodne z intencjami środowiska bibliotekarskiego i środowiska księgarskiego. Jest to dobra poprawka, ponieważ jeśli chodzi o prasę, to biblioteki niestety kupują jej bardzo niewiele, tak więc rzeczywiście bardzo nam zależy, żeby odbywało się to poza procedurą przetargową. Dla nas ważne jest codzienne dostarczanie numerów wszystkich czasopism, które wychodzą na rynku. Nie dotyczy to tylko czasopism naukowych, ale także prasy codziennej, a z dostawcami bywa różnie. Zresztą państwo w parlamencie też wiedzą, że nie zawsze dostawcy wywiązują się ze swoich zobowiązań. W przypadku bibliotek jest to ogromny problem, bo gdy nasi użytkownicy przychodzą do biblioteki, ale okazuje się, że nie ma tam codziennej gazety, następnym razem po prostu dwa razy zastanowią się, czy przyjść do nas ponownie. Tak więc bardzo nam na tym zależy, zwłaszcza że kwota wydatkowana przez biblioteki na zakupy materiałów bibliotecznych, czyli książek, czasopism, płyt z muzyką itd., rzeczywiście jest bardzo niewielka, a tylko mały procent tych wydatków dotyczy zakupu czasopism.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

W takim razie chciałbym przejąć te dwie pierwsze poprawki w takiej formie, jaką przyjęła komisja kultury.

(Dyrektor Generalny Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Kuciński: Można?)

Oczywiście, tylko bardzo proszę o przedstawienie się.

Dyrektor Generalny Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Kuciński:

Marek Kuciński, dyrektor generalny Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Chciałbym dodać jeszcze jeden argument zgodny z tym, co powiedział pan dyrektor Biblioteki Narodowej, ponieważ wskutek propozycji Urzędu Zamówień Publicznych biblioteki uniwersyteckie i naukowe zostałyby pokrzywdzone. Z naszego punktu widzenia takie ograniczenie ułatwień dla instytucji naukowych budzi spore wątpliwości, więc prosilibyśmy o rozważenie, czy nie należałoby jednak umożliwić dokonywania takich swobodnych zakupów także bibliotekom naukowym i uczelnianym. Chodzi o duże biblioteki, takie jak biblioteki uniwersyteckie w Warszawie czy w Poznaniu, a nie te małe, bo one i tak mieszczą się w granicach 30 tysięcy euro, tak że w ogóle nie mają takiego problemu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Ponieważ wspomniał pan o poznańskim uniwersytecie, mogę stwierdzić, że w pełni popieram to stanowisko.

(Wesołość na sali)

Dobrze. W takim razie to wszystko, jeżeli chodzi o te dwie pierwsze uwagi.

Panie Mecenasiu, proszę teraz o zreferowanie trzeciej poprawki.

**Młodszy Legislator w Biurze
Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Maciej Kłodawski:**

Trzecia poprawka dotyczy ust. 6 dodawanego do art. 67 ustawy – Prawo zamówień publicznych. Jest to zmiana trzecia w art. 1 ustawy nowelizującej. Chodzi o to, że ust. 6 przewiduje wyjątek od art. 68 ust. 2, a §23 zasad techniki prawodawczej stanowi, że jeżeli przewiduje się wyjątek od któregoś z elementów przepisu szczegółowego, to przepis formułujący wyjątek zamieszcza się bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym. Tak więc taka redakcja, jaka występuje w ustawie uchwalonej przez Sejm, narusza tę zasadę techniki prawodawczej. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Panie Prezesie, czy chce się pan odnieść do tej uwagi?

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Stanowisko Urzędu Zamówień Publicznych jest takie, że sprzeciwiamy się przyjęciu tej propozycji. Rozumiem, że są pewne zasady techniki prawodawczej, i to, że ten przepis nie jest sformułowany tak elegancko, jak mógłby być, ale i tak żaden z adresatów tej normy nie powinien mieć wątpliwości, w jaki sposób należy go stosować. Biuro Legislacyjne zaproponowało tę zmianę w dwóch wariantach, ale jeden z nich prowadzi do nadmiernego zawężenia zakresu przepisu w stosunku do projektu rządowego, a drugi do jego rozszerzenia. A więc żadna z propozycji, które zostały zgłoszone, nie odzwierciedla stanowiska rządu wyrażonego w projekcie i w związku z tym jesteśmy przeciwko ich wprowadzaniu. Oczywiście rozumiem argumenty natury legislacyjnej, ale niestety zmiany te prowadzą do określonych konsekwencji merytorycznych, a więc nie są to poprawki o charakterze legislacyjnym, tylko merytorycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby wypowiedzieć się na temat tej poprawki? Chyba nie.

Chcę powiedzieć, że Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła tę poprawkę w jednym z tych dwóch wariantów, natomiast Komisja Nauki, Edukacji i Sportu jej nie przyjęła.

Proszę o przedstawienie czwartej uwagi Biura Legislacyjnego.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Maciej Kłodawski:**

Uwaga czwarta dotyczy art. 2 ustawy nowelizującej, który do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej dodaje rozdział 4a, i art. 3, który zmienia

brzmienie art. 1 ustawy o zasadach finansowania nauki i dodaje do tej ustawy rozdział 2a traktujący o zasadach udzielania zamówień z dziedziny nauki.

Zasadnicza treść tej uwagi sprowadza się do spostrzeżenia, że na skutek takiej nowelizacji żadna z wymienionych przeze mnie przed chwilą ustaw nie będzie zawierała przepisów dotyczących środków ochrony prawnej oraz zasad odpowiedzialności za naruszenie przepisów o udzielaniu zamówień zarówno z zakresu działalności kulturalnej, jak i z dziedziny nauki.

W związku z tą uwagą nasuwa się na przykład takie pytanie: czy możliwe będzie kwestionowanie umowy zawartej z naruszeniem zasad w oparciu o art. 58 kodeksu cywilnego w trybie powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, o którym mowa w art. 189 kodeksu postępowania cywilnego? Inne pytanie, które należy zadać, dotyczy tego, kto miałby stać na straży przestrzegania dodawanych regulacji. I czy nieuregulowanie tego rodzaju spraw nie będzie skutkowało nieskutecznością i nieskutecznością ustawy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że ta uwaga nie prowadzi do żadnej propozycji poprawki. Tak?

(*Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski: Tak, zgadza się.*)

Dobrze. W takim razie bardzo proszę o zreferowanie uwagi piątej.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Maciej Kłodawski:**

Panie Przewodniczący, uwaga piąta dotyczy art. 37a dodawanego do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Może pozwolę sobie odczytać ten przepis, bo jego treść jest dosyć istotna. Mianowicie przepis ten brzmi następująco: „Podmiot prowadzący działalność kulturalną, udzielając zamówienia, o którym mowa w art. 4 pkt 8b ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, którego wartość przekracza wyrażoną w złotych równowartość kwoty 30 tysięcy euro, zamieszcza ogłoszenie o udzielanym zamówieniu na swojej stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej”.

Zdaniem Biura Legislacyjnego w tym przepisie brakuje doprecyzowania, o jakie podmioty udzielające zamówienia chodzi. Powstaje zatem wątpliwość, czy wolą ustawodawcy jest, aby adresatami przepisów sformułowanych w dodawanym rozdziale – art. 37a jest dodawany do ustawy razem z innymi przepisami rozdziału 4a – stały się również podmioty, które dotychczas nie były obowiązane stosować ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Nasza uwaga dotyczy pewnej analogii do ustawy o zasadach finansowania nauki. Otóż na skutek tej nowelizacji w ustawie o zasadach finansowania nauki art. 1 zmieniono w taki sposób, że dodano do niego informacje, które rozstrzygają wszelkie wątpliwości. A w przypadku ustawy

o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wątpliwości te dotyczą tego, że nie wiadomo, czy prawu zamówień publicznych miałyby też podlegać na przykład osoby fizyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy mogę prosić o stanowisko pana prezesa?

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Panie Przewodniczący, od razu wyjaśnię, że intencja ustawodawcy była taka, żeby ograniczyć to do podmiotów zobowiązanych do stosowania prawa zamówień publicznych, czyli udzielających zamówień na gruncie tej właśnie ustawy. Wydaje się, że nie ma tutaj niebezpieczeństwa, że ustawie o finansowaniu nauki czy ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej zostaną poddane jakieś podmioty, które obecnie nie muszą stosować przepisów prawa zamówień publicznych. Wynika to chociażby ze wspomnianego art. 37a, bo mówi on o podmiocie prowadzącym działalność kulturalną, udzielającym zamówienia, o którym mowa w art. 4 pkt 8b ustawy – Prawo zamówień publicznych. Należy to rozumieć również w kategoriach podmiotowych, bo oczywiście zamówienie jest publiczne tylko wtedy, kiedy spełnione są odpowiednie przesłanki zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe. W związku z tym nie uważamy, że doprecyzowanie tego przepisu jest potrzebne. Wydaje mi się, że niebezpieczeństwo, że ktoś, kto nie musi stosować tej ustawy, omyłkowo będzie ją stosował, jest raczej znikome. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby się wypowiedzieć? Nie widzę chętnych.

Informuję, że żadna z pozostałych komisji nie zgłosiła żadnej poprawki wynikającej z uwagi piątej.

Proszę o zreferowanie uwagi szóstej.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Uwaga szósta dotyczy art. 37b dodawanego do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej i art. 30b dodawanego do ustawy o zasadach finansowania nauki. Przepisy te stanowią, że zamówienie na dostawy lub usługi z zakresu działalności kulturalnej albo z dziedziny nauki udzielane jest z uwzględnieniem okoliczności mogących mieć wpływ na jego udzielenie. Chodzi właśnie o słowa „z uwzględnieniem okoliczności mogących mieć wpływ na jego udzielenie”. Zdaniem Biura Legislacyjnego warunek ten wydaje się oczywisty, ponieważ trudno wyobrazić sobie sytuację, w której zamawiający, udzielając zamówienia, nie bierze pod uwagę okoliczności mogących mieć wpływ na udzielenie takiego zamówienia. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Panie Przewodniczący, Urząd Zamówień Publicznych i strona rządowa proponują utrzymanie tego przepisu w obecnym brzmieniu, bo jest to niejako zakotwiczone w polskim prawie. Mamy tu do czynienia z taką konstrukcją chociażby dlatego, że o okolicznościach mających wpływ na postępowanie o udzielenie zamówienia mówią już dwa artykuły prawa zamówień publicznych, to jest art. 29 i 194. Zresztą przepis ten nie pojawił się w tej ustawie przypadkowo, dlatego że powtarzamy tutaj sformułowanie zawarte chociażby w komunikacie Komisji Europejskiej dotyczącym zamówień nieobjętych dyrektywami.

Chodzi tu o takie okoliczności, które zamawiający powinien wziąć pod uwagę, kiedy ma do czynienia z procedurą uproszczoną. Dostaje on sygnał, że udzielając takiego zamówienia, powinien wziąć pod uwagę na przykład to, ile jest potencjalnie zainteresowanych podmiotów, jak duża jest konkurencja albo czy termin składania ofert powinien wynosić tydzień, czy dwa tygodnie. To jest taka generalna klauzula. Wydaje się, że nie zaszkodzi, jeżeli zawrzemy ją w ustawie, a będzie ona stanowiła, powiedziałbym, sygnał dla zamawiającego, że powinien zastanowić się, co jeszcze musi uwzględnić, decydując o tym, jak będzie wyglądać cała procedura. Tak że jesteśmy za utrzymaniem tego przepisu w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć? Nie.

Informuję, że żadna z pozostałych komisji nie zaakceptowała tej propozycji poprawki.

Przechodzimy do uwagi siódmej. Proszę o jej przedstawienie.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Uwaga siódma dotyczy art. 37c dodawanego do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz art. 30c dodawanego do ustawy o zasadach finansowania nauki. W przepisach tych występuje określenie „tajemnica przedsiębiorstwa”, które ma być rozumiane tak jak w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Pojawia się tutaj takie sformułowanie: „w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji”. Zdaniem Biura Legislacyjnego w tym przypadku możliwe jest doprecyzowanie tego odesłania, ponieważ o tajemnicy przedsiębiorstwa w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest mowa w art. 11 ust. 4. Chodzi nam o precyzję tego odesłania, ponieważ możliwe jest wskazanie konkretnego przepisu, w którym pojawia się definicja określenia „tajemnica przedsiębiorstwa”. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że w istocie jest to poprawka czysto legislacyjna, ale bardzo proszę o opinię pana prezesa.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Panie Przewodniczący, oczywiście doprecyzowanie tych przepisów jest możliwe, ale wydaje się, że niepotrzebne. Skoro w obecnej ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest tylko jedna taka definicja, to i tak wiadomo, do którego przepisu należy sięgnąć, a gdybyśmy wprowadzili tę poprawkę, w przypadku uchwalenia nowej ustawy konieczne byłoby dokonanie również zmian wynikowych w zakresie tych odesłań. Tak że byłibyśmy jednak za utrzymaniem obecnego brzmienia tych przepisów. Zresztą jest to już stosowane na gruncie prawa zamówień publicznych, gdzie jest mowa o tajemnicy przedsiębiorstwa bez wskazywania konkretnego artykułu.

(Przewodniczący Marek Ziółkowski: Aha, rozumiem.)

Panie Przewodniczący, podsumowując, z taką praktyką mamy już do czynienia na gruncie obecnej ustawy i nie budzi to wątpliwości. Wiadomo, że chodzi o tę konkretną definicję, bo w ustawie jest tylko jedna definicja.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Czy Biuro Legislacyjne chce się bronić?

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Chciałbym jednak stanąć na straży poprawności legislacyjnej, ponieważ w tym przypadku argument, że dotychczas w ustawie występuje takie właśnie mniej precyzyjne odesłanie, nie jest na tyle dobry, żeby przy okazji nowelizacji nie można było takiego błędu wyeliminować. Wydaje mi się, że nie jest wskazane, aby dążyć do sytuacji, w której utrwała się coś, co z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej jest błędne.

Chciałbym też powołać się na najnowszy komentarz do zasad techniki prawodawczej, który mówi o tym, że skrótość tekstu prawnego nie jest tak doniosłą właściwością tego tekstu, żeby wolno ją było osiągać kosztem jednoznaczności. Dlatego też jeżeli redaktor tekstu prawnego chce posłużyć się odesłaniem w celu uzyskania skrótości, to w przepisie odsyłającym musi jednoznacznie wskazać przepisy, do których odsyła, a więc wymienić je przez wskazanie ich numerów. Oczywiście zasady techniki prawodawczej przewidują wyjątki od tej reguły, ale są pod tym względem bardzo rygorystyczne. Istnieją trzy przesłanki, które muszą wystąpić łącznie, aby taki wyjątek był możliwy, ale w tym przepisie, o którym była mowa w opinii, przesłanki te oczywiście nie występują. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Z tego wynika, że w prawie zamówień publicznych nie są przestrzegane zasady techniki prawodawczej.

Panie Prezesie, jak to właściwie wygląda?

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Wydaje się, że te zasady są przestrzegane, bo czuwa nad tym Rządowe Centrum Legislacji, ale oczywiście nie będę kruszyć o to kopii, bo to nie jest nasza ustawa. My jako Urząd Zamówień Publicznych będziemy ją stosować niezależnie od tego, czy będzie w niej takie dokładne odesłanie, czy nie. To jest kwestia drugorzędna. Wydaje się, że bez tego konkretnego odesłania i tak wiadomo, o jaką tajemnicę przedsiębiorstwa chodzi, więc poprawka nie jest potrzebna, ale oczywiście nie będę się dłużej spierał o kwestie legislacyjne.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby przejąć tę poprawkę? Nie widzę chętnego, ale tak czy inaczej dziękuję za próbę obrony tych procedur legislacyjnych.

W takim razie przechodzimy do uwagi ósmej.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

Uwaga ósma, co do której nie sformułowano żadnej poprawki, jest uwagą *de lege ferenda*. Chodzi o to, że na skutek nowelizacji do ustawy o zasadach finansowania nauki dodaje się przepisy o udzielaniu zamówień z dziedziny nauki. To też jest uwaga o charakterze legislacyjnym, bo dochodzi tutaj do naruszenia §18 ust. 1 zasad techniki prawodawczej. Zgodnie z tą zasadą tytuł ustawy powinien adekwatnie informować o jej treści, zatem jeżeli tytuł ustawy o zasadach finansowania nauki pozostanie bez zmian, to jego zakres będzie nieco węższy niż faktyczny zakres przedmiotowy tej ustawy. Niemniej jednak w ramach tej uwagi należy pozytywnie ocenić znowelizowanie przez ustawodawcę przepisu określającego zakres przedmiotowy ustawy o zasadach finansowania nauki. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

No, w tym przypadku nie ma propozycji poprawki, więc proszę płynnie przejść do uwagi dziewiątej.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:

W uwadze dziewiątej jest tylko propozycja poprawki redakcyjnej. W poprawce tej uwzględniono sposób sformułowania analogicznej treści w art. 37a ust. 1 dodawanym do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Poprzednie komisje przyjęły tę poprawkę, więc sądę, że pan prezes nie będzie miał pretensji, jeśli i my ją zaakceptujemy.

No i została nam ostatnia, dziesiąta uwaga. Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

**Młodszy Legislator
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Maciej Kłodawski:**

Uwaga dziesiąta wiąże się z pytaniem, jaki reżim prawny będzie stosowany do umów w sprawach zamówień publicznych zawartych w dniu wejścia ustawy w życie w następstwie postępowań o udzielenie zamówień publicznych wszczętych przed dniem wejścia ustawy w życie.

Proponujemy, aby doprecyzować ten przepis przejściowy poprzez skreślenie w art. 6 ustawy nowelizującej całego ust. 2 i wyrazów „po dniu wejścia w życie ustawy” w ust. 3. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, chyba nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

**Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych
Dariusz Piasta:**

To nie jest poprawka o charakterze merytorycznym. Wydaje mi się, że z obecnego brzmienia tego przepisu też wynika taka interpretacja, bo jeżeli coś nie nastąpiło przed wejściem ustawy w życie, to automatycznie musiało nastąpić po. W związku z tym myślę, że ta poprawka nie jest potrzebna, ale oczywiście nie będę się o to spierał. Państwo najlepiej wiecie, jak poprawnie formułować przepisy.

Przewodniczący Marek Ziółkowski:

Informuję, że pozostałe dwie komisje także przyjęły tę poprawkę.

Proszę państwa, sytuacja jest następująca: cały czas śledzę, jaki stosunek do tych poprawek miały poprzednie komisje, i widzę, że mamy pełną zgodność co do czterech z nich.

W związku z tym ja przejmuję te wszystkie cztery poprawki.

Wiem, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przyjęła jeszcze jedną poprawkę związaną z nauką, ale nas to teraz nie dotyczy, bo zostanie to przedstawione na posiedzeniu plenarnym.

W takim razie chciałbym najpierw przeprowadzić głosowanie nad tymi czterema poprawkami, a potem ewentualnie

wrócić do tej, która była przedmiotem kontrowersji, choć właściwie nikt jej nie przejął. Tak więc mamy cztery poprawki, co do których wszyscy jesteśmy zgodni. Rząd także nie będzie kruszył o nie kopii, tak że jeżeli nie ma żadnych innych głosów, to możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam, że w poprawce pierwszej zamiast słów „zbiorów muzealnych i bibliotecznych” wprowadza się sformułowanie „muzealiów lub materiałów bibliotecznych przez biblioteki”.

(*Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Kłodawski:* Panie Przewodniczący, ale w naszej opinii te poprawki są zapisane inaczej. Słowo „muzealia” nie pojawia się w opinii Biura Legislacyjnego.)

Już to powiedziałem, ale chcę powtórzyć, że przejmuję tę poprawkę, którą mam zapisaną na żółtym papierze, czyli tę, którą sformułowała komisja kultury. Wyrazy „zbiorów muzealnych” zastępuje się w niej wyrazami „muzealiów lub materiałów bibliotecznych przez biblioteki”.

Kto jest za przyjęciem tak sformułowanej poprawki? (7) Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem drugiej poprawki? (7)

Pan marszałek głęboko się zamyślił, ale w końcu zagłosował. Dziękuję.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Proszę państwa, teraz poprawka czwarta, która ma charakter czysto legislacyjny.

Kto jest za przyjęciem poprawki czwartej? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Poprawka piąta też jest poprawką czysto legislacyjną, więc również chciałbym ją przejąć.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w ten sposób przegłosowaliśmy wszystkie poprawki.

Teraz zagłosujemy nad całością ustawy razem z poprawkami.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Pan senator Dobkowski się wstrzymał.

(*Głos z sali:* Tradycyjnie.)

Nie, nie. To inni senatorowie tradycyjnie wstrzymują się od głosu. Akurat w przypadku senatora Dobkowskiego bywa z tym różnie.

Ponieważ ja mogę nie mieć na to czasu, chciałbym zapytać, który z panów senatorów miałby ochotę zostać sprawozdawcą na posiedzeniu plenarnym.

Widzę, że pan senator Michalski patrzy na mnie ze zrozumieniem. W takim razie będzie pan naszym sprawozdawcą w sprawie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi. Do widzenia.

Zamykam tę część posiedzenia.

Wysoka Komisjo, teraz przystępujemy do rozpatrzenia jeszcze jednego punktu porządku obrad.

Na tej części posiedzenia nasi goście nie muszą być obecni.

(*Rozmowy na sali*)

No, widzę, że mamy jeszcze kworum.

Zostało nam do rozpatrzenia stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie punktów konsultacyjnych Krajowego Systemu Usług, o czym dyskutowaliśmy już 10 grudnia.

Rozumiem, że panowie senatorowie zapoznali się z tym stanowiskiem.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi?

Jeśli nie, to chciałbym podziękować obecnemu tu Ignacemu za sformułowanie tego ostatecznego stanowiska. Myślę, że dzięki temu nasza dyskusja przybierze pewien

kształt i może uda się nadać tej sprawie dalszy bieg. No, zobaczymy, jakie będą tego rezultaty.

Panowie Senatorowie, rozumiem, że wszyscy przypominamy sobie to posiedzenie, które odbyliśmy 10 grudnia.

W takim razie kto jest za przyjęciem takiego stanowiska komisji? (6)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie za.

Tym razem nie wybieramy sprawozdawcy.

W związku z czym serdecznie dziękuję panom senatorom.

Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 37)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii